Intruz, Białas

jak pije to białas
jak szponci to białas
jak sie ryje to potrąci
białas na dzielnicy rzezi
białas ma swe imię
za nie bije łokciem
białas na daleki dystans
rozpoznanie jasny odcień
pewnych ocen o nim to ty białasowi nie wystawiaj
białas wyjmie kosę, białas nie będzie rozmawiał
w chu*a białas może
ja raczej sprzętów nie nosze
białas kiedyś mówił Boże
dziś białas ma dom na dworze

białas się zagubił
białas dużo przeszedł
białas ma długi, wiec wali międzynarodowy przekręt
białas się nie boi, na wojnę się pali
białas musi żyć z bólem, bo dziadków mu wymordowali
białas się hamuje z trudem
ładuje się przez próg
białas juma hurtem, dla białasa nie ma przeszkód
białas kuma, wlewa wóde, chu*a nie ma, bez protestów
białas już cię szuka, opierd*la po sąsiedzku

jak pije to białas
jak szponci to białas
białas przypilnuje czy chały nie odpierd*
jak bije to białas
jak szpąci to białas
bije, szponci, knuje – tak się białas prezentuje
jak pije to białas
jak szponci to białas
białas przypilnuje czy chały nie odpierd*
jak bije to białas
jak szponci to białas
bije, szponci, knuje – tak się białas prezentuje

ziomeczku, biali nigdy nie będą wyrozumiali
białas ma cie na widelcu, w sercu jednak białas krwawi
się nie bawi bezpiecznie, z białasami jest konkretnie
białas odpał ma czasami, innemu białemu jebnie
pierwszy poda rękę, bo białas głowy nie chowa
białas twardszy od Stalina, szybszy od wibratora
odpali 4 koła, zdoła się wymknąć niebieskim
kur* życia szkoła, jeszcze sprzed filmów gangsterskich
tajemnice zachowa, a bzdur nie będzie powtarzać
białas bez modlitw do boga, głodnemu da szamać
białas lubi działaś, dbać o teren, siedlisko
a rząd w jego własnym gnieździe chce go bratać z islamistą
trzym się białas, precz z policją
zapraszam z nakazem
a z kapusiem białas nie będzie już gadać jak z białasem
białas nie lubi udawać, lekcje da od zaraz
nowe pokolenie białych na ulicy szkoli białas

jak pije to białas
jak szponci to białas
białas przypilnuje czy chały nie odpierd*
jak bije to białas
jak szpąci to białas
bije, szponci, knuje – tak się białas prezentuje
jak pije to białas

jak szponci to białas
białas przypilnuje czy chały nie odpierd*
jak bije to białas
jak szponci to białas
bije, szponci, knuje – tak się białas prezentuje

białas już pokazał ze mistrzem świata być może
czarni za oceanem widza nas w telewizorze
ponoć nie umiemy skakać, rap też czujemy
a kto inny, jak nie białas kręci największe afery?
I nie bierze nóg za pas, kmini gdy ma bidę
Jak w kłopotach utknie brat, białas weźmie na siebie winę
Też jesteś białasem, wiec niech to cię zaciekawi
Białas zburzy szałas, a w zamian bunkier postawi
Białas popsuł to naprawi, od dziecka wkurw*
Nikt mu startu nie zapewnił, w dorosłość musiał wyjść goły
Białas to ma godność, spryt jego technika
Białas nie da się dosięgnąć złym kończyną komornika
Podłączony do złodziejki, przy biurku i lampce
Białas dziecko polskiej ziemi, na wolność chce mieć gwarancje
Białas kur* ma racje, zawsze własne zdanie
A za jego tolerancje musisz płacić zaufaniem

jak pije to białas
jak szponci to białas
białas przypilnuje czy chały nie odpierd*
jak bije to białas
jak szpąci to białas
bije, szponci, knuje – tak się białas prezentuje
jak pije to białas
jak szponci to białas
białas przypilnuje czy chały nie odpierd*
jak bije to białas
jak szponci to białas
bije, szponci, knuje – tak się białas prezentuje